

Sygn. akt I C 1224/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Zenon Węclawik

Protokolant: Anna Gembalska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Kamiennej Górze na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ś.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. Ś. kwotę 15.400,00 zł (piętnaście tysięcy czterysta i 00/100 złotych) wraz ustawowymi z odsetkami za opóźnienie od dnia 25.04.2013 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo idące dalej,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. Ś. kwotę 3.019,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt **I C 1224/15**

UZASADNIENIE

Powód P. Ś., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie z dnia 7.05.2015 r. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 18.871,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25.04.2013 r. oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania naprowadził, że w dniu 20.01.2013 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu należący do powoda samochód dostawczy marki M. (...), nr rej. (...). Sprawca kolizji M. N. była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczenia odszkodowawczego, kwestionując możliwość zaistnienia wskazanego przez powoda wypadku. Pomimo to, ekspert pozwanego oszacował koszt naprawy pojazdu powoda na łączną kwotę 8.333,84 zł. Powód, nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego i z ustaloną przez niego kalkulacją kosztów naprawy, zlecił wyliczenie kosztów naprawy swego samochodu innemu rzeczoznawcy, który oszacował je na kwotę 18.571,01 zł i wystawił powodowi za sporządzenie opinii rachunek na kwotę 300,00 zł. Dochodzone pozwem świadczenie pieniężne stanowi sumę kosztów naprawy samochodu powoda ustalonych w opinii jego eksperta i kosztów wydania tej opinii.

Strona pozwana (...) S.A. w W., działający również przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił powodowi niewykazanie dowodowe opisanego przez niego wypadku drogowego, a ponadto podniósł, że wskazany przez powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 18.571,01 zł nie odpowiada niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom jego naprawy. (...) opinia rzeczoznawcy powoda nie może, w ocenie strony pozwanej być miarodajna, uwzględnia bowiem stawki części zamiennych i robocizny według cen maksymalnych bez amortyzacji, która zważywszy na wiek pojazdu powinna być uwzględniona. Uszkodzony pojazd nie został naprawiony w autoryzowanym zakładzie naprawczym i nie ma podstaw, aby ustalając koszty naprawy, stosować stawki obowiązujące w takich zakładach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20.01.2013 r. na odcinku drogi pomiędzy G. i G., w powiecie (...), doszło do kolizji drogowej pomiędzy samochodem osobowym marki V. (...), nr rej. (...) i samochodem dostawczym marki M. (...), nr rej. (...). Sprawcą wypadku była M. N., której samochód V. (...), na łuku drogi wpadł w poślizg na pokrytej lodem nawierzchni i zsunął się na zewnątrz zakrętu w kierunku jadącego z naprzeciwka samochodu M. (...), prowadzonego przez powoda. Po zderzeniu się pojazdu powoda lewą stroną z samochodem V. (...), odbił się on na prawo i zsunął z drogi na zewnątrz zakrętu, uderzając przodem i prawym bokiem w przydrożne drzewo. W wyniku kolizji pojazd powoda został uszkodzony uniemożliwiając dalszą nim jazdę. Zniszczony został w nim prawy przedni wahacz, lewe drzwi, kontener aluminiowy, lampa przednia prawa, atrapa, zderzak przedni z prawej strony, koło przednie prawe i podłuznica główna. Po zderzeniu się pojazdów, obaj ich kierowcy wysiedli z nich i M. G. sporządziła pisemne oświadczenie o przebiegu wypadku i jego przyczynach, po czym przekazała je powodowi wraz z danymi polisy ubezpieczeniowej jej samochodu. Następnie zatelefonowała do swego męża, by ten przyjechał na miejsce zdarzenia z lawetą. Powód natomiast poszedł pieszo do mieszkającego w pobliżu brata, z którym wkrótce przyjechał traktorem i zabrał swój uszkodzony pojazd holując go ciągnikiem. Później również M. N. wraz ze swoim mężem odjechali z miejsca wypadku biorąc ze sobą na lawecie swój samochód.

(dowód: oświadczenie sprawcy wypadku z 20.01.2013 r. M. N. na k. 10 akt, zeznania świadka M. N. z dnia 25.11.2016 r. na k. 217 – 217v. akt, zeznania świadka J. Ś. z dnia 26.06.2015 r. na k. 76 akt, zeznania powoda P. Ś. z dnia 25.11.2016 r. na k. 217v. – 218v. akt, załączone akta szkodowe nr (...), załączone akta dochodzenia Prokuratury Rejonowej W.-Zachód - 1 Ds.4230/14 i opinia biegłego sądowego W. C. z dnia 22.06.2016 r. na k. 123 – 171 akt)

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej, której rzeczoznawca A. K. w dniu 29.01.2013 r. oszacował koszty naprawy pojazdu powoda na łączną kwotę 8.333,84 zł. Wpłata takiego odszkodowania jednakże nie nastąpiła, ponieważ decyzją z dnia 24.04.2013 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił powodowi indemnizacji twierdząc, że we wskazanych przez powoda okolicznościach nie mogło dojść do opisanego przez niego wypadku.

(dowód: kalkulacja kosztów naprawy na k. 11 - 19 akt i zawiadomienie pozwanego o odmowie wypłaty odszkodowania na k. 20 akt)

Kilka miesięcy po wypadku, P. Ś. naprawił uszkodzony pojazd we własnym zakresie korzystając z używanych części oryginalnych kupionych na giełdzie samochodowej za łączną sumę 9 tys. zł. Naprawę zlecił mechanikowi samochodowemu ze swojej miejscowości i zapłacił mu łącznie 3 tys. zł, jednak faktury nie otrzymał. Po naprawie pojazd był w pełni sprawny. Następnie powód, zamierzając sprzedać swój samochód, postawił go przy głównej drodze biegnącej przez jego miejscowość z kartką zawierającą jego numer telefonu. Po około trzech tygodniach zgłosił się do niego z zamiarem kupna auta R. P., mieszkający w tej samej miejscowości. Wiedział on o tym, że samochód powoda był naprawiany po niedawnym wypadku, ponieważ o tym wspominał powodowi. Powód z tego względu zaproponował już na początku negocjacji niższą cenę niż chciał, to jest 21 tys. zł. R. P. zgadzał się jednak tylko na cenę do wysokości 20 tys. zł i ostatecznie za tyle samochód został jemu sprzedany przez powoda.

(dowód: zeznania świadka J. Ś. z dnia 26.06.2015 r. na k. 76 akt, zeznania powoda P. Ś. z dnia 25.11.2016 r. na k. 217v. – 218v. akt, informacja Starostwa (...) na k. 117 akt i umowa na k. 194 akt)

Pismami z dnia 22.10.2013 r. i z dnia 2.12.2013 r. powód wzywał stronę pozwaną do zapłaty bezspornej wysokości odszkodowania w kwocie 8.333,84 zł.

(dowód: wezwania do zapłaty na k. 21 i 22 akt oraz załączone akta szkodowe nr (...))

Pismem z dnia 11.12.2013 r. strona pozwana ponownie odmówiła powodowi wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania uznając, że zdarzenie drogowe na które powoływał się powód nie zostało dostatecznie przez niego wykazane.

(dowód: pismo pozwanej na k. 23 akt i załączone akta szkodowe nr (...))

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Krzyki Zachód we W. – na podstawie zawiadomienia (...) S.A. w W. – prowadziła dochodzenie pod sygn. akt 1 Ds. 4230/14, przeciwko J. Ś., M. N. i P. Ś., podejrzanym o próbę wyłudzenia odszkodowania od strony pozwanej, poprzez podanie nieprawdy w zgłoszeniu szkody mającej wynikać z wypadku z dnia 20.01.2013 r. Postanowieniem z dnia 27.11.2014 r. postępowanie przygotowawcze umorzono z uwagi na brak dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa i niewykluczoną przez biegłego możliwość zaistnienia wypadku z dnia 20.01.2013 r. oraz szkody nim spowodowanej w samochodzie powoda, a wskazanej przez niego w zgłoszeniu szkody. Postanowienie o umorzeniu dochodzenia – pomimo jego zaskarżenia – zostało utrzymane.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia na k. 35 - 38 akt, postanowienie na k. 39 - 41 akt, załączone akta dochodzenia Prokuratury Rejonowej W.-Zachód - 1 Ds.4230/14, zeznania świadka J. Ś. z dnia 26.06.2015 r. na k. 76 akt i zeznania świadka M. N. z dnia 25.11.2016 r. na k. 217 – 217v. akt)

W dniu 12.03.2015 r., na zlecenie powoda, rzeczoznawca samochodowy M. S. sporządził kalkulację kosztów naprawy samochodu powoda i ustalił je na łączną kwotę 18.571,01 zł. Wystawił powodowi za wydanie opinii fakturę na kwotę 300,00 zł, którą powód zapłacił.

(dowód: kalkulacja naprawy na k. 24 - 33 akt i faktura za opinię biegłego M. S. na k. 34 akt)

Wartość samochodu dostawczego marki M. (...), nr rej. (...) w dacie wypadku odpowiadała kwocie 22.500,00 zł brutto (z podatkiem VAT), w stanie zaś uszkodzonym jego wartość wynosiła w tym czasie 13.700,00 zł brutto (z podatkiem VAT). Przy uwzględnieniu obecnych cen, wartość przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosi 20.500,00 zł brutto. Koszt naprawy samochodu powoda, w związku ze zgłoszoną przez niego szkodą, według cen z daty wypadku wynosił 14.073,93 zł netto, tj. 17.310,93 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego sądowego W. C. z dnia 22.06.2016 r. na k. 123 – 171 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione co do zasady i w przeważającej części co do jego wysokości.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Przepis art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy nakazuje ubezpieczycielowi wypłatę odszkodowanie w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Sprawca wypadku komunikacyjnego odpowiada natomiast za szkodę na podstawie art. 435 k.c. w związku z art. 436 § 1 i 2 k.c. Z przepisów tych wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

W sprawie była już sporna sama zasada odpowiedzialności (...) S.A. za szkodę, do jakiej doszło na skutek kolizji z dnia 20.01.2013 r. w samochodzie dostawczym M. (...), nr rej. (...), stanowiącym własność P. Ś.. Strona pozwana nie uznała swojej odpowiedzialności i w dniu 24.04.2013 r. odmówiła wypłaty poszkodowanemu świadczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej za sprawcę wypadku. Poczynione w sprawie ustalenia dały jednak podstawę do stwierdzenia, że do opisanej przez powoda kolizji w dniu 20.01.2013 r. doszło i miała ona przebieg wskazany przez poszkodowanego w zgłoszeniu szkody. Nie zaprzeczyła temu ani opinia biegłego powołanego w toku dochodzenia,

ani też opinia biegłego sądowego powołanego w niniejszej sprawie. W rezultacie, należało uznać odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkodę zaistniałą w samochodzie powoda wskutek kolizji z dnia 20.01.2013 r.

Zgodnie z regułą wynikającą z art. 361§2 k.c. na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej, obowiązuje zasada pełnego odszkodowania, a zatem odszkodowanie powinno pokryć w pełni doznaną szkodę. Sposób naprawienia szkody, czy to przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy też zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej zależy od wyboru poszkodowanego (art. 363 § 1 k.c.). Przy tym odszkodowanie jest wymagalne niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić.

Zgodnie zatem z przytoczonymi regułami świadczenie odszkodowawcze powinno być wypłacone w wysokości odpowiadającej kosztom przywrócenia uszkodzonego samochodu jego wartości przed wypadkiem. Istotne jednak w sprawie było, że kilka miesięcy po wypadku powód naprawił sporny samochód we własnym zakresie i na okoliczność poniesionych przez niego kosztów naprawy nie przedstawił żadnych rachunków. Powód dokonała więc wyboru zarówno sposobu naprawy jak i części użytych do jej dokonania (art. 363 k.c.). Po naprawie, pojazd powoda nadawał się do użytku i powód sprzedał go pół roku po wypadku za 20.000,00 zł. W takiej sytuacji uwzględnianie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powoda (kosztów przywrócenia stanu poprzedniego) straciło swoje logiczne uzasadnienie. W uzyskanej przez powoda cenie zawierała się bowiem wartość pojazdu z uwzględnieniem jego stanu po dokonanej przez powoda naprawie. Na niższą cenę sprzedaży - względem wartości rynkowej pojazdu wynoszącej 22.500,00 zł - wpłynął zapewne fakt, że pojazd był już po wypadku i był naprawiany. Niewykluczone też, że na wysokość ceny wpłynął również sposób i jakość dokonanej przez powoda naprawy. W powyższych okolicznościach, należało więc ostatecznie za rzeczywistą szkodę powoda przyjąć różnicę pomiędzy wartością rynkową spornego samochodu w stanie nieuszkodzonym (22.500,00 zł) i jego wartością w stanie uszkodzonym (13.700,00 zł). Wyrażało się to kwotą 8.800,00 zł. Należało jednak też uwzględnić realne, nieudokumentowane koszty naprawy spornego pojazdu poniesione przez powoda. W tym względzie, krótki okres czasu pomiędzy wypadkiem i sprzedażą samochodu pozwalał przyjąć, że nie było innych przyczyn wzrostu wartości uszkodzonego samochodu i uzyskanej przez powoda ceny niż fakt jego naprawy i sposób jej dokonania. Skoro tak, to jako miarodajną i zarazem uzasadnioną wysokość poniesionych kosztów naprawy należało uznać różnicę pomiędzy uzyskaną przez powoda ceną samochodu (20.000,00 zł) i jego wartością w stanie uszkodzonym (13.700,00 zł), czyli kwotą 6.300,00 zł. Podsumowując, ubytek wartości pojazdu wynoszący 8.800,00 zł i koszt jego naprawy 6.300,00 zł stanowią rzeczywisty uszczerbek majątkowy powoda spowodowany kolizją z dnia 20.01.2013 r. Łącznie jest to kwota 15.100,00 zł (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 lutego 2015 r., I ACa 506/14 – Lex nr 1683307, wyrok SA w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 1112/12 – Lex nr 1280451 i wyrok SN z dnia 16 grudnia 1999 r., II CKN 643/98 - Lex nr 1231376). Podzielić należy również stanowisko powoda, że w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela mieszają się także wydatki poniesione przez powoda w związku z postępowaniem likwidacyjnym, w tym kalkulacji naprawy pojazdu przez rzeczoznawcę. Postępowanie likwidacyjne nie jest odrębnie unormowane prawnie, zaś przepisy dotyczące powinno zachowania się poszkodowanego i ubezpieczyciela w tym postępowaniu znajdują się zarówno w kodeksie cywilnym (np. art. 826 k.c.), jaki w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych (np. art. 16). W każdym razie, w toku likwidacji szkody zarówno ubezpieczyciel, jak i poszkodowany winni zmierzać nie tylko do ustalenia szkody i jej wysokości oraz sprawcy szkody, ale także do ograniczenia a nawet wykluczenia wszelkich negatywnych następstw zdarzenia losowego oraz jak najszybszego naprawienia szkody (wypłaty odszkodowania). W tym kontekście ubezpieczający musi przede wszystkim dostarczyć ubezpieczycielowi niezbędną dokumentację zdarzenia, a ubezpieczyciel oszacować szkodę. Czynności w toku postępowania likwidacyjnego mogą być przeprowadzane zarówno na wniosek poszkodowanego jak i z inicjatywy ubezpieczyciela. Samo jednak stwierdzenie i oszacowanie szkody komunikacyjnej wymaga zwykle wiadomości specjalnych (opinii rzeczoznawcy). Wydatki w toku postępowania likwidacyjnego ponoszą jego uczestnicy stosownie do swojego udziału. Dopiero w przypadku uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego - należnościami osób trzecich (biegły, obsługa prawna, itp.) - obciąża się ewentualnie sprawcę szkody (i w konsekwencji jego ubezpieczyciela). Zważywszy okoliczności sprawy należało uznać, że wydatki powoda na biegłego pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją drogową jako konieczne do merytorycznego ustosunkowania się do twierdzeń ubezpieczyciela. Wyniosły one powoda 300,00 zł i należało je doliczyć do kwoty 15.100,00 zł, co daje w rezultacie sumę 15.400,00 zł, którą należało zasądzić powodowi od strony pozwanej.

Za podstawę ustaleń wartości pojazdu powoda i kosztów jego naprawy Sąd wziął opinię biegłego W. C.. Opinia tego biegłego była w pełni profesjonalna – wszechstronna, logiczna i konsekwentna. Należało uznać jej pełną wartość dowodową. Sąd nie znalazł żadnych podstaw kwestionowania jej ustaleń. Nie budziła jakichkolwiek zastrzeżeń przyjęta przez biegłego metodologia przeprowadzonych badań i analizy zdarzenia oraz ich zakres. Opinia została sporządzona w taki sposób, że - będąc jednym z dowodów w sprawie - była zrozumiała i użyteczna dla celów, dla których została sporządzona. Podnieść trzeba, że powołany przez Sąd biegły miał wysokie kwalifikacje i posiadał gruntowne wiadomości w swojej dziedzinie, poparte rzetelną wiedzą i wszechstronną praktyką, wyłączające możliwość dowolności ocen. Strony również nie kwestionowały ustaleń opinii biegłego sądowego.

Sąd uznał za wiarygodne zarówno zeznania świadków J. Ś. i M. N., jak i zeznania powoda P. Ś.. Ich zeznania nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości, były bowiem jasne, logiczne, spójne wewnątrz oraz wzajemnie ze sobą, a także z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z aktami szkodowymi i aktami dochodzenia. W oparciu o zeznania wskazanych osób i pozostały materiał dowodowy możliwe okazało się ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Odsetki zasądzono, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 25.04.2013 r., na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, mając na uwadze, że pozwany decyzją z dnia 24.04.2013 r. zakończył postępowanie likwidacyjne i odmówił wypłaty poszkodowanemu świadczenia odszkodowawczego (art. 817 § 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe ustalenia i przywołane motywy, na mocy cytowanych przepisów, orzeczono, jak w punktach I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt III wyroku znajduje uzasadnienie w treści art. 100 zd.pierwsze in fine k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Kierując się tą tym należało przede wszystkim wziąć pod uwagę, iż roszczenie powoda zostało uwzględnione w 81,61 % i odpowiednio żądania strony pozwanej - w 18,39 %. Koszty procesu poniesione przez strony wyniosły: powoda – 4.425,21 zł (943,00 zł opłata sądowa, 1.065,21 zł zaliczka na biegłego i świadka, 2.417,00 zł zastępstwo procesowe) i strony pozwanej 3.217,00 zł (800,00 zł zaliczka na biegłego i 2.417,00 zł zastępstwo procesowe). Powodowi należał się więc zwrot kwoty 3.611,00 zł (81,61 % z 4.425,21 zł), pozwanej zaś – kwoty 591,60 zł (18,39 % z 3.217 zł). Ostatecznie zatem, należał się powodowi z powyższego tytułu zwrot kwoty 3.019,81 zł (3.611,41 zł – 591,60 zł).